

Teatr im. Adama Mickiewicza

Dwa lata bez dyrektora

Od dwóch sezonów teatr nie ma dyrektora naczelnego i artystycznego.

– To bardzo niedobra sytuacja, destabilizująca wewnętrzne więzi i degradująca motywację – twierdzi prezes Stowarzyszenia Dyrektorów Teatrów.



• Jedną z ostatnich premier w Teatrze im. Mickiewicza: „Kariera Nikodema Dyzmy” w reż. Gabriela Gietzky’ego

FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dorota Steinhagen

Od listopada 2022 r. częstochowskim teatrem jako pełniąca obowiązki dyrektora kieruje Magdalena Woch, wcześniej wicenczelniczka miejskiego wydziału kultury. Gdy obejmowała swoje stanowisko, odpowiedzialny za kulturę wiceprezydent Częstochowy Jarosław Marszałek i ówczesny naczelnik wydziału Aleksander Wierny zapewniali, że to tylko czasowe rozwiązanie, a „pełny” dyrektor zostanie powołany po rozpisaniu niebawem konkursie.

Kierownictwa dla podległego miastu teatru trzeba było szukać, bo wyłoniony w procedurze pozakonkursowej (dwa wcześniej rozpisane konkursy nie przyniosły rozstrzygnięcia) aktor i reżyser Olaf Lubaszenko zrezygnował z funkcji 30 września 2022 r. – miesiąc po jej objęciu. Dopiero jako dyrektor dowiedział się, że funkcji nie wolno mu łączyć z działalnością gospodarczą. Z powodu wcześniejszych zobowiązań nie był w stanie w wymaganym przepisami terminie 30 dni od objęcia obowiązków ani jej zamknąć, ani zawiesić.

Mimo zapowiedzi z listopada ub. roku konkurs na nowego dyrektora teatru wciąż nie został ogłoszony. Urząd miasta ustami kierownika biura prasowego Tomasza Jamrozińskiego zapewniał blisko miesiąc temu, że nie ma powodu do niepokoju. – Teatr im. Adama Mickiewicza ma dyrektora, który zarządza placówką. Instytucja ma się dobrze, czego dowodem jest ostatnia premiera.

Magdalena Woch mówi z kolei: – Z zarzutem, że teatr nie ma żadnego dyrektora, trudno jest mi się zgodzić. Jestem w teatrze od listopada, odbyły się w tym czasie cztery premiery.

I wymienia: „Skandal w rodzinie”, bajka „Czerwony Kapturek”, „Kariera Nikodema Dyzmy” oraz niedawno „Bum”. – W mojej opinii teatr jest zarządzany w sposób ciągły i stabilny – zapewnia Magdalena Woch.

Innego zdania jest Regionalna Sekcja Kultury częstochowskiej „Solidarności” i jej przewodnicząca, aktorka Teatru im. Mickiewicza Teresa Dzielska. W maju sekcja podjęła stanowisko, w którym domaga się jak najszybszego rozpisania konkursu. Podkreśla, że „skandalicznie przedłużająca się sytuacja bezkrólowia pozostawia tak dużą instytucję kultury z bogatymi tradycjami w stanie zawieszenia”. Tym bardziej że Magdalena Woch nie

otrzymała zgody, by powołać zastępcę ds. artystycznych.

– Przy całym szacunku dla pani Magdaleny Woch, która jest pełniącą obowiązki dyrektora i naprawdę stara się, jak może, jej umocowanie w teatrze to jednak prowizorka, a nie sytuacja stabilna. Teatr to instytucja kultury, a nie dom kultury, obowiązują w nim ogólnopolskie przepisy dotyczące wyłaniania dyrektora. Potrzebuje zwłaszcza dyrektora artystycznego, bez którego dom kultury może się obejść, ale nie instytucjonalny teatr – mówi Dzielska.

Teraz głos w sprawie częstochowskiego teatru zabrało Stowarzyszenie Dyrektorów Teatrów. Skupia ok. 250 osób. Jego prezes Paweł Szkotak, reżyser i twórca teatralny, który m.in. przez kilkanaście lat kierował Teatrem Polskim w Poznaniu, skierował list do prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka z apelem o „rozważenie niezwłocznego rozpisania kolejnego konkursu na dyrektora, z komisją reprezentującą organizacje środowiskowe, lub o powołanie nowej dyrekcji teatru zgodnie z przewidzianym w prawie trybem pozakonkursowym”.

Stowarzyszenie podziela opinię, że kolejny sezon bez kierownictwa artystycznego będzie dla częstochowskiego teatru szkodliwy.

„To dla instytucji i dla zespołu bardzo niedobra sytuacja, destabilizująca wewnętrzne więzi i degradująca motywację” – czytamy w piśmie.

Prezes Szkotak podkreśla: – Wiemy, że obecnie teatrem kieruje osoba pełniąca obowiązki dyrektora, jednak nie znamy ani jej kwalifikacji artystycznych, ani planów na działalność teatru. Instytucja artystyczna w tak dużym ośrodku jak Częstochowa zasługuje na osobę o wysokich kompetencjach i potrzebuje człowieka teatru do pokierowania tak ważną lokalnie sceną.

Oferuje także pomoc: – Częstochowski teatr był prowadzony przez ciekawych twórców o mocnych osobowościach. Warto, by jego przyszłą historię mógł tworzyć ktoś, kto weźmie pod uwagę zarówno tradycję, jak i szerokie spektrum współczesnej publiczności, a także zadba o zespół i infrastrukturę. To niełatwe, ale bez wątpienia możliwe. W imieniu Zarządu SDT deklaruję gotowość pomocy w wyborze nowej dyrekcji Teatru im. Adama Mickiewicza.

O konkursie na stanowisko dyrektora jednak dalej nic nie słychać. A procedura jest długa i żmudna, więc jesienią w kolejny sezon częstochowska scena znów wejdzie z pełniącym obowiązki, a nie „pełnym” dyrektorem. ●